

Sygn. akt I C 702/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Lidia Grzelak

Protokolant Ewelina Goryszewska

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 r. w Ciechanowie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko P. K.

o zapłatę 40000,00 zł

I zasądza od pozwanego P. K. na rzecz powoda P. K. kwotę 39365,67 zł ( trzydzieści dziewięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt siedem groszy ) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego P. K. kwotę 1969,00 zł ( jeden tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych ) tytułem opłaty sądowej od pozwu;

IV przyznaje adw. Ł. M. za pełnienie obowiązków pełnomocnika z urzędu powoda P. K. wynagrodzenie w wysokości 2400,00 zł ( dwa tysiące czterysta złotych ) wraz z podatkiem VAT w wysokości 23 % od tej sumy;

V przyznane w pkt IV wynagrodzenie nakazuje Kasie Sądu Rejonowego w Ciechanowie wypłacić adw. Ł. M. tymczasowo z sum budżetowych;

VI nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego P. K. kwotę 2400,00 zł ( dwa tysiące czterysta złotych ) wraz z podatkiem VAT w wysokości 23 % od tej sumy tytułem zwrotu kosztów pełnomocnika z urzędu orzeczonych w pkt V.

Sygn. akt I C 702/14

## UZASADNIENIE

Powód P. K. wnosił o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego P. K. kwoty 40000,00 zł tytułem zachowku należnego mu po zmarłym Z. K. wraz ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 4 lipca 2014 r. powód P. K. został zwolniony od kosztów sądowych za I instancję, zaś prawomocnym postanowieniem z dnia 19 lutego 2015 r. ustanowiono dla niego pełnomocnika z urzędu.

Pełnomocnik powoda ustanowiony z urzędu wnosił ponadto o przyznanie kosztów wynagrodzenia.

Pozwany P. K. wnosił o oddalenie powództwa. Wnosił ponadto o zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. K. zmarł dnia 28 września 2011 r. W chwili śmierci był rozwiedziony. Miał jednego syna D. K. zmarłego 2 marca 1996 r. Nie miał innych dzieci, w tym pozamażeńskich, przysposobionych ani zmarłych przed jego śmiercią. Jego syn D. K. miał jednego syna P. K., który w chwili śmierci ojca D. K. miał niespełna dwa lata, zaś w chwili śmierci dziadka Z. K. – 16 lat ( bezsporne ).

Spadek po Z. K. na podstawie testamentu notarialnego rep. A nr 6412/2011 z dnia 13 lipca 2011 r., otwartego i ogłoszonego w dniu 13 października 2011 r., nabył bratanek P. K. w całości ( bezsporne ).

W dniu 13 października 2011 r. w C., brat spadkodawcy H. K., siostra spadkodawcy M. K. oraz bratanek spadkodawcy P. K., będąc uprzedzonymi o odpowiedzialności karnej za złożenie nieprawdziwego oświadczenia, podczas sporządzania przez Kancelarię Notarialną w C. B. B., (...) spółka cywilna, aktu notarialnego nr 9512/2011 dotyczącego dziedziczenia, podali nieprawdę, a mianowicie oświadczyli, że nie ma innych osób, które wyłączyłyby stawających tj. H. K., M. K. i P. K. od dziedziczenia po zmarłym Z. K. lub dziedziczyłyby wspólnie z nim, w szczególności zmarły nie miał dzieci własnych lub przysposobionych, co była niezgodne z prawdą, gdyż zmarły Z. K. posiadał syna D. K. i wnuka P. K., a czym składający oświadczenie wiedzieli. Prawomocnym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie II K 296/13 Sąd Rejonowy w Ciechanowie umorzył warunkowo na okres 2 lat próby postępowanie karne w stosunku do H. K., M. K. oraz P. K. oskarżonych o przestępstwa z art. 233 § 1 i 6 kk ( akta II K 296/13 ).

Z. K. przysługiwał udział w wysokości 1/2 w spółdzielczym lokatorskim prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w C. przy ul. (...). W lokalu tym zamieszkiwała była żona Z. K.. Z. K. przez wiele lat zamieszkiwał ze swoją partnerką w jej mieszkaniu położonym w C. przy ul. (...). W wyniku jakiegoś konfliktu między nimi wyprowadził się od swojej partnerki wiosną, prawdopodobnie 2007 r. Początkowo mieszkał w domku na działce pracowniczej, następnie przez okres około roku u G. K., a następnie u swojej kuzynki. Jesienią 2008 r. zamieszkał w wynajętym mieszkaniu położonym w C. przy ul. (...) ( zeznania świadków R. G. k. 89 - 90, H. K. k. 91 - 92, Z. B. k. 120 - 121, I. K. k. 121 - 122 ).

Z. K. nadużywał alkoholu, palił znaczne ilości papierosów. Cierpiał na schorzenia związane z nadużywaniem alkoholu oraz nadmiernym paleniem papierosów. Cierpiał również na chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa, a w końcowej fazie życia odczuwał nasilenie choroby nowotworowej. Leki, które zażywał, powinien przyjmować przewlekłe, część z tych leków miała charakter przeciwbólowy. Podczas wizyt u lekarza rodzinnego często towarzyszyli mu brat H. K. lub jego syn P. K. ( zaświadczenie k. 105, dokumentacja lekarska k. 138 – 150, zeznanie świadka K. D. k. 154 – 155 ).

Z. K. utrzymywał się z emerytury w wysokości 660 złotych. Pracował również dorywczo przy kontroli szczelności instalacji gazowych oraz jako organista w kaplicy wojskowej. Przestał pracować około roku przed śmiercią ( zeznania świadków H. K. k. 91 - 92, Z. B. k. 120 - 121, I. K. k. 121 – 122 ).

Z. K. przez cały czas utrzymywał kontakty ze swoim wnukiem P. K.. Odwiedzał go w domu, ale najczęściej spotykali się na działce rekreacyjnej Z. K. lub w wynajmowanym przez niego mieszkaniu na ul. (...). Z. K. kupił wnukowi komputer, czasami dawał wnukowi drobne kwoty 5, 10 złotych. Wnuk P. K. pomagał mu w pracach na działce, przy sprawdzaniu instalacji gazowych, czasem przywoził mu na działkę z obiady baru (...) ( zeznania świadków R. G. k. 89 - 90, H. K. k. 91 - 92, Z. B. k. 120 - 121, I. K. k. 121 – 122, zeznania powoda P. K. k. 156 ).

Z. K. przez okres około 3 lat przed śmiercią korzystał z obiadów tzw. abonamentowych w barze (...) w C., podobnie jak jego wnuk P. K. i bratanek P. K.. Obiady te finansowane były przez P. K., choć w barze płacił on lub jego ojciec. Z. K. mówił znajomym, że obiady te finansuje mu brat H. K.. Wysokość abonamentu uzależniona jest od ilości dni roboczych w miesiącu gdyż obiady abonentowe wydawane są od poniedziałku do piątku. Obecnie wartość jednego

obiadu wynosi 12,00 zł ( oświadczenie k. 59, 116, zeznania świadków B. M. k. 88 – 89, 155, Z. B. k. 120 - 121, I. K. k. 121 – 122, H. K. k. 91 – 92 ).

Bratanek spadkodawcy P. K. finansował również czynsz za wynajmowane mieszkanie przy ul. (...) w C.. Podobnie, jak w przypadku obiadów, Z. K. mówił znajomym, że czynsz finansuje mu brat H. K. ( oświadczenie k. 60, zeznania świadków R. G. k. 89 – 90, Z. B. k. 120 - 121, I. K. k. 121 – 122, H. K. k. 91 – 92 ).

Bratanek spadkodawcy P. K. finansował również zakup żywności i środków czystości dla Z. K.. Dawał mu pieniądze na leki kupił mu również piec olejowo - elektryczny na działkę ( zeznania świadków H. K. k. 91 – 92, M. S. k. 122 – 123, zeznania pozwanego P. K. k. 33 – 34, 156 – 158 ).

Po śmierci Z. K. zasilek pogrzebowy pobrał H. K., jego brat ( zeznanie pozwanego P. K. k. k. 33 – 34, 156 – 158 ).

Lokal mieszkalny nr (...) położony w C. przy ul. (...) został w dniu 10 września 2011 r. przekazany do dyspozycji Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C.. Spółdzielnia zbyła lokal za kwotę 118100,00 zł. Spółdzielnia wypłaciła należność w kwocie 118097,00 zł, po potrąceniu kwoty umorzonego kredytu o 3,00 zł, po połowie E. K. i P. K. jako spadkobiercy Z. K.. Należności wypłacone osobom uprawnionym zostały pomniejszone o koszty sprzedaży lokalu, opłaty czynszowe, koszty ogrzewania i niedoboru wody wymagalne już po śmierci Z. K. ( zaświadczenia k. 27, 55 ).

P. K. zapłacił podatek od spadku w wysokości 5385,00 zł ( bezsporne ).

W dniu 27 maja 2014 r. P. K. zamówił naprawę istniejącej pieczary, w której pochowani są A. K. i S. K. - rodzice Z. K. i H. K., D. K. – ojciec P. K. i Z. K. – dziadek P. K.. Całkowity koszt prac ustalono na 16000,00 zł. P. K. dał zaliczkę w wysokości 4900,00 zł. Żadne prace nie zostały dotychczas wykonane ( zamówienie k. 58, kosztorys k. 99, zeznanie świadka H. K. k. 91 – 92, zeznanie pozwanego P. K. k. k. 33 – 34, 156 – 158 ).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie akt spraw I Ns 70/96, I Ns 533/11, I Ns 57/13 oraz II K 296/13, zebranych w sprawie dokumentów, a w szczególności: zaświadczeń (...) w C. ( k. 27, 55 ), decyzji ( k. 56 – 57 ), zamówienia ( k. 58 ), kosztorysu ( k. 99 ), zaświadczenia ( k. 102 ), dokumentacji lekarskiej ( k. 138 – 1150 ), oświadczeń B. M. ( k. 59, 116 ), oświadczenia R. G. ( k. 60 ), zeznań świadków R. G. ( k. 89 – 90 ), Z. B. ( k. 120 – 121 ), I. K. ( k. 121 – 122 ), M. S. ( k. 122 – 123 ), K. D. ( k. 154 – 155 ) i zeznań powoda P. K. ( k. 156 ) oraz częściowo zeznań świadków B. M. ( k. 88 – 89, 155 ), H. K. ( k. 91 – 92 ), pozwanego P. K. ( k. 33 – 34, 156 – 158 ).

W ocenie Sądu, zeznania świadka B. K. ( k. 90 – 91 ) nie mają znaczenia w sprawie. Wskazać należy, że jej kontakt ze spadkodawcą Z. K. był sporadyczny, sprawę zna przede wszystkim z relacji swojego męża P. K..

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje również treść zaświadczenia z 18 czerwca 2015 r. dotyczące cen leków, które powinien przyjmować Z. K. w latach 2008 - 2011 ( k. 101 ). Z jego treści wynika, że dotyczy cen leków aktualnych z uwzględnieniem refundacji, a nie cen ówczesnych, które mogły znacznie się różnić od obecnych z uwagi na wpływ czasu czy zmianę stopnia refundacji.

Wartość spadku po Z. K. Sąd ustalił na podstawie zaświadczenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C. na kwotę 59048,50 zł tj. połowę kwoty za jaki lokal mieszkalny nr (...) położony w C. przy ul. (...), do którego spadkodawcy Z. K. przysługiwał udział w wysokości 1/2 w spółdzielczym lokatorskim prawie do lokalu mieszkalnego, został sprzedany, z potrąceniem umorzonego kredytu. Taka kwota przysługiwała pozwanemu P. K. w związku z rozliczeniem dokonany przez Spółdzielnię.

Niewątpliwie, pozwany P. K. wskazywał, że kupił spadkodawcy Z. K. piec olejowo - elektryczny, z zeznań świadków I. K. i M. S. wynika również, że spadkodawca Z. K. był właścicielem samochodu. Brak jest dowodów, że ruchomości te stanowiły własność spadkodawcy w chwili otwarcia spadku. Sąd miał również na uwadze, że powód P. K. domagał się zapłaty zachowku wyłącznie od spadku w postaci prawa do lokalu mieszkalnego.

Kwestie podnoszone przez pozwanego P. K. dotyczące uiszczenia podatku spadkowego, ponoszonych kosztów utrzymania spadkodawcy oraz długów spadkowych mających wpływ na wartość czystą spadku zostanie omówiona w dalszej części. W tym miejscu wskazać jedynie należy, na wniosek pozwanego P. K. reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika w piśmie procesowym z dnia 8 lipca 2015 r. ( k. 97 v ) „w razie zaprzeczania wysokości wskazywanych długów spadkowych ( nakładów )... o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego celem oszacowania czystej wartości spadku przy uwzględnieniu wskazywanych przez pozwanego nakładów ( długów spadkowych )”. Wniosek ten został podtrzymany na rozprawie w dniu 12 maja 2016 r.

Sąd oddalił powyższy wniosek. Wskazać należy, że nie zostało określone jakiej specjalności biegły miałby dokonać tego oszacowania. Tym niemniej zauważyć należy, że odliczenie od wartości spadku w postaci udziału w prawie do lokalu mieszkalnego konkretnych kwot z tytułu kosztów pogrzebu, nagrobka, podatku spadkowego, czynszu, kosztów obiadów abonamentowych, żywności, leków, abstrahując oczywiście od ich zasadności, ma charakter prostego działania rachunkowego ( dodawanie, odejmowanie ), co z istoty swej wyklucza konieczność zasięgnięcia wiedzy specjalnej.

Sąd miał na uwadze, że okoliczności dotyczące stanu zdrowia spadkodawcy w okresie 3 lat przed jego śmiercią, nie były sporne. Znajdują potwierdzenie w dokumentacji medycznej oraz zeznaniach świadka K. D..

Dochody Z. K. w tym okresie Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków H. K., Z. B. i I. K.. Niewątpliwie, choć nie udało się ustalić w sprawie wysokości jego dodatkowych dochodów, łączne dochody Z. K. nie były wysokie, tym bardziej, że około roku przed śmiercią przestał dodatkowo pracować ze względu na stan zdrowia.

W ocenie Sądu, szczególne znaczenie, przede wszystkim w kontekście związków łączących powoda P. K. ze spadkodawcą Z. K., mają zeznania świadków R. G., Z. B. i I. K.. Byli świadkami ich kontaktów, a nie znali sprawy jedynie z relacji Z. K.. Wskazać należy, że podkreślali oni mocne więzi rodzinne łączące wnuka z dziadkiem. Są to osoby obce dla stron, chociażby z racji znacznej różnicy wieku nie będące nawet znajomymi powoda P. K.. Podkreślić należy, że powód P. K. podtrzymywał serdeczne stosunki z dziadkiem, pomagał mu w miarę swoich możliwości: pracował na działce, przywoził czasami obiady. Powód P. K. nie może nawet pamiętać swojego zmarłego ojca, a jednak przez wiele lat utrzymywał kontakt ze swoim dziadkiem ze strony ojca, którego również stracił będąc osobą małoletnią. Trudno natomiast oczekiwać, żeby realna pomoc, nawet dla dziadka, ze strony osoby małoletniej miała wymiar stricte finansowy.

Niewątpliwie, odmiennie kontakty te oceniane są przez pozwanego P. K. oraz świadków H. K., jego ojca i jego przyjaciela M. S.. O negatywnym nastawieniu pozwanego i jego ojca świadczy w pierwszej kolejności pominięcie osoby powoda w oświadczeniu składanym notariuszowi w związku ze sporządzaniem poświadczenia aktu dziedziczenia po Z. K.. H. K. wprawdzie przyznał, że powód P. K. odwiedzał dziadka, ale – w jego ocenie – chodziło wyłącznie o uzyskanie przez powoda pieniędzy od dziadka. Zdaniem Sądu, taka ocena jest krzywdząca dla powoda, tym bardziej, że jak wskazano powyżej, wielokrotnie pomagał dziadkowi. Typowym postępowaniem większości dziadków jest dawanie wnukom: dzieciom - słodyczy, a nastolatkom - drobnych sum pieniędzy. Natomiast świadek M. S. relacje powoda z dziadkiem zna jedynie z relacji pozwanego i jego ojca, jak też – jak twierdzi – z relacji samego spadkodawcy. Wskazać jednak należy, że jest przyjacielem pozwanego, a sam nie był nigdy bezpośrednim świadkiem tych kontaktów.

Należy również zauważyć, że sam spadkodawca Z. K. różnie relacjonował sprawy różnym osobom; w obecności pozwanego lub jego ojca podkreślał pomoc bratanka, znajomym na działkach chwalił natomiast wnuka; wyrażał też w stosunku do nich przekonanie, że czynsz i obiady finansuje mu brat H. K.. Trudno zatem uznać te relacje samego spadkodawcy za wiarygodne, przy uwzględnieniu, że cierpiał na chorobę alkoholową.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego P. K., że finansował spadkodawcy Z. K. obiady abonamentowe w okresie od jesieni 2008 r. do jego śmierci. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków B. M. i H. K.. Brak jest jednak możliwości ustalenia jaki był koszt tych obiadów. Nie wiadomo konkretnie od jakiego miesiąca obiady były kupowane, nie wiadomo również jaka była cena jednostkowa obiadu w tym okresie. Wprawdzie B. M. złożyła oświadczenie

na piśmie, jednakże przyznała, że sporządziła je na prośbę pozwanego P. K. i na podstawie jego twierdzeń. Wbrew jej twierdzeniom Sąd ustalił również, że nie dysponuje obecnie żadną dokumentacją pozwalającą na ustalenie daty początkowej wykupowania obiadów oraz ich ceny.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego P. K., że to on finansował czynsz za lokal mieszkalny przy ul.(...), choć co innego wynika z relacji samego spadkodawcy. Nie można wykluczyć, że spadkodawca Z. K. pozostawał w przeświadczeniu, że czynsz płacił za niego brat H. K., który jednak nie potwierdził tej okoliczności, podobnie jak wynajmujący R. G.. Sąd miał na uwadze, że brak jest również możliwości ustalenia konkretnego miesiąca jesieni 2008 r., w którym spadkodawca zamieszkał w mieszkaniu przy ul. (...).

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego P. K., co do faktu, że kupował spadkodawcy żywność i środki czystości, jak też, że dawał mu pieniądze na leki. Stąd też nie dał Sąd wiary zeznaniom świadka H. K., że pozwany P. K. kupował leki spadkodawcy, skoro on sam tego nie potwierdza. Wskazać jednak należy, że wyliczenia przekazanych na ten cel środków mają jedynie charakter orientacyjny, hipotetyczny.

Sąd nie dał ponadto wiary zeznaniom pozwanego P. K. w zakresie poniesionych przez niego kosztów pogrzebu Z. K.. Wskazać należy, że przyznał, że zasiłek pogrzebowy pobrał jego ojciec H. K.. W pierwszych wyjaśnieniach ( na rozprawie w dniu 15 stycznia 2015 r. ) wskazał, że zapłacił część kosztów pogrzebu: zakup garnituru dla zmarłego, dodatkowy samochód, kwiaty. W piśmie procesowym z dnia 18 lutego 2015 r. wskazał natomiast, że zapłacił za posługę księdzu 1200,00 zł. Na rozprawie w dniu 12 maja 2016 r. sprecyzował, że zapłata za posługę księdzu nastąpiła w zakrystii kościoła podczas ustalania terminu pogrzebu, a nie w kancelarii parafialnej. Zasiłek pogrzebowy, jak twierdził wówczas, został przeznaczony na trumnę, garnitur dla zmarłego, prace przy otwarciu pieczary, kwiaty. Wskazać zatem należy, na istotną sprzeczność pomiędzy pierwszymi wyjaśnieniami pozwanego a jego zeznaniami co do kosztów pogrzebu. Tym niemniej nie są wiarygodne zeznania co do faktu płatności księdzu w zakrystii przy ustalaniu terminu pogrzebu. Należy zauważyć, że zasadą jest ustalanie tego terminu w kancelarii parafialnej koordynującej pracę parafii. W każdej parafii (...) pracuje co najmniej dwóch księży. Ustalanie terminu mszy pogrzebowej z konkretnym księdzem, z pominięciem kancelarii parafialnej, mogłoby spowodować, że w tym samym czasie i miejscu zaplanowano by dwa lub więcej pogrzebów. Pozwany P. K. dysponuje w niniejszej sprawie wieloma zaświadczeniami i oświadczeniami, nie przedstawił natomiast zaświadczenia z parafii o wysokości kosztów mszy pogrzebowej, nie wnosił też o dopuszczenie dowodu z zeznań księdza, który przyjął pieniądze. Podkreślić również należy, że pozwany P. K. nie wykazał, na co konkretnie został przeznaczony zasiłek pogrzebowy oraz, że pobrany zasiłek pogrzebowy nie był wystarczający na pokrycie kosztów mszy pogrzebowej.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art. 991 § 1 kc zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek).

W związku z powyższym uznać należy, że P. K. – jako wnukowi ( zstępnemu ) spadkodawcy Z. K. przysługuje, co do zasady, uprawnienie do żądania zachowku.

Z § 2 art. 991 kc wynika, że ustawa daje spadkodawcy wybór co do sposobu zapewnienia uprawnionemu należnego mu zachowku. Spadkodawca może bowiem powołać takiego uprawnionego do dziedziczenia po sobie, ustanowić na jego rzecz zapis, albo też – jeszcze przed swoją śmiercią – dokonać na jego rzecz darowizny. Dopiero w sytuacji, gdy uprawniony nie otrzymał – w żadnej postaci należnego mu zachowku, przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia. W sprawie niniejszej bezspornym jest, że P. K. nie otrzymał należnego mu zachowku w żaden z wyżej wymienionych sposobów, albowiem nie został przez Z. K. powołany do spadku, nie został na jego rzecz przez spadkodawczynię ustanowiony zapis, ani też nie otrzymał od spadkodawcy żadnej darowizny, która podlega zaliczeniu na poczet zachowku. Wprawdzie powód P. K. otrzymywał od dziadka drobne sumy pieniędzy, jednakże – zgodnie z art. 994 § 1 kc, przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych

darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku.

Bezspornym jest również, że powód P. K. był w chwili otwarcia spadku osobą małoletnią.

Z powyższych względów Sąd uznał roszczenie powoda P. K. o zachówek za usprawiedliwione co do zasady.

W sprawie niniejszej spadkobiercą testamentowym jest bratanek spadkodawczyni P. K..

Powodowi P. K., jako jedynemu spadkobiercy ustawowemu Z. K. przypadłby cały spadek, a zatem zachówek mu przypadający wynosi  $\frac{2}{3}$  wartości spadku.

Sąd ustalił wartość spadku po Z. K. na kwotę 59048,50 zł.

Z tych względów Sąd obliczył należy powodowi P. K. zachówek ona kwotę 39364,67 zł ( (...),50 x  $\frac{2}{3}$  ).

W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanego P. K. na rzecz powoda P. K. kwotę 39364,67 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalając powództwo jako niezasadne.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 39364,67 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, mając na uwadze, że skład spadku i jego wartość nie były sporne ( art. 455 kc w zw. z art. 481 kc ).

Odnosząc się szczegółowo do powyższych ustaleń, wskazać należy, że – jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r. w sprawie V CSK 385/12, instytucja zachowku służy ochronie interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy, wymienionych w art. 991 § 1 kc, przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej w powołanym przepisie ułamkowi wartości ich udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniu z tego tytułu ( uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r. w sprawie III CZP 75/84, której nadano moc zasady prawnej ). W pierwszej kolejności zatem należy określić udział w jakim uprawniony do zachowku byłby powołany do dziedziczenia z ustawy, stosownie do art. 992 kc, i pomnożyć go przez ułamek wskazany w art. 991 § 1 kc. Uzyskany wynik stanowi udział spadkowy będący podstawą do obliczenia zachowku. Następnym etapem jest ustalenie substratu zachowku ( art. 993 - 995 kc ) będącego czystą wartością spadku, różnicą pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do niego, według stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania, a stanem biernym, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem wynikających z zapisów i poleceń.

Nie zostały podane w przepisach regulujących ustalanie substratu zachowku reguły ani sposób określenia jego wartości. Wybór zatem metody i sposobu, najbardziej adekwatnych w okolicznościach sprawy, pozostawiono sądowi, który powinien zasięgnąć opinii biegłego, jeśli dla określenia wartości przedmiotu darowizny wymagane są wiadomości specjalne, wykraczające poza zakres wiedzy powszechnie dostępnej przeciętnie wykształconemu ogółowi, stosownie do art. 278 kpc. Istota tego uregulowania wyraża się w nakazie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, jeśli dla rozstrzygnięcia sprawy konieczna jest wiedza specjalna w danej dziedzinie oraz w zakazie samodzielnego rozstrzygnięcia przez sąd kwestii należących do zakresu wiedzy specjalnej.

Jak wskazano powyżej, w niniejszej sprawie, Sąd ustalił, że spadek po Z. K. stanowi konkretna suma pieniędzy przypadająca jego spadkobiercy z tytułu rozliczenia się ze Spółdzielnią. Brak podstaw zatem aby wartość spadku ustalać za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego, tym bardziej, że w toku procesu nie zgłoszono innych składników majątkowych wchodzących w skład spadku.

Odnosząc się do problemu ustalenia daty wymagalności roszczenia z tytułu zachowku wskazać należy, że w judykaturze pojawiły się dwa zasadnicze poglądy w tej kwestii: jeden, że do określenia terminu spełnienia świadczenia z tytułu należnego uprawnionemu zachowku stosuje się art. 455 kc, a zatem że ustalenie terminu spełnienia świadczenia

następuje więc w wyniku wezwania dłużnika ( spadkobiercy ) do zapłaty oraz drugi, że ustalenie terminu wymagalności roszczenia z tytułu zachowku powinno nastąpić według daty orzekania i zasądzenie od tej daty odsetek za opóźnienie. Niewątpliwie, pierwsza z określonych reguł nie uwzględnia dwóch istotnych okoliczności. Po pierwsze, zwykle ustalenia wymaga - przy zastosowaniu dość skomplikowanych kryteriów - sama wysokość zachowku, a wierzyciel nie ma kompetencji do ustalenia tej wysokości w drodze jednostronnego oświadczenia woli ( wezwania do zapłaty ). Po drugie, sama wysokość roszczenia może być pomiędzy stronami sporna, na przykład istnieje spór co do składu lub wartości spadku, zasadności wydziedziczenia, czy też zobowiązany spadkobierca stawia zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez osobę dochodzącą zachowku, tj. zarzut z art. 5 kc. Tym, niemniej, zdaniem Sądu, pierwszy z tych poglądów może mieć zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd podziela pogląd, że opóźnienie może powstać przed datą wydania wyroku, jeżeli zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość roszczenia z tytułu zachowku. Podnoszone przez pozwanego P. K. zarzuty dotyczące zasadności roszczenia i ustalenia wartości czynnej spadku zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia; tu podkreślić jedynie należy, że te zarzuty powinny mieć racjonalne i obiektywne uzasadnienie. Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r. w sprawie II CSK 403/12, zgodnie z którym termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania. Należy mieć bowiem na uwadze, że roszczenie o zachówek jest od początku długiem pieniężnym. Przepisy nie określają terminu wymagalności roszczenia z tytułu zachowku, wobec czego powinno ono zostać spełnione przez zobowiązanego, zgodnie z art. 455 kc, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego do zachowku. Ustalenie jego wysokości w postępowaniu na podstawie cen obowiązujących w chwili wyrokowania nie przesądza o tym, że w każdym przypadku, od tej daty dopiero będą dopiero przysługiwały odsetki na rzecz uprawnionego. W związku ze stabilizacją stosunków ekonomicznych, odsetki ustawowe pełnią w mniejszym niż dawniej - w okresie transformacji i niestabilności cen - funkcję waloryzacyjną, a w większym stopniu funkcję swego rodzaju zryczałtowanego wynagrodzenia za korzystanie przez dłużnika ze środków pieniężnych należnych wierzycielowi oraz funkcję motywującą dłużnika do spełnienia świadczenia pieniężnego. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. W wyroku z dnia 6 marca 2014 r. w sprawie V CSK 209/13 Sąd Najwyższy podkreślił, że w zobowiązaniu łączącym uprawnionego do zachowku i spadkobiercę należy dostrzec elementy zobowiązania bezterminowego. Oznacza to, że określenie terminu spełnienia świadczenia pieniężnego w tym zobowiązaniu następuje w wyniku wezwania dłużnika ( spadkobiercy ) do zapłaty ( art. 455 kc ), a nie dopiero od dnia wyrokowania w przedmiocie uprawnienia do zachowku. Wskazać należy, że w niniejszej sprawie powód P. K. już w pozwie trafnie sprecyzował wysokość sumy pieniężnej, która miała odpowiadać - jego zdaniem - wysokości należnego zachowku. Obowiązek spadkobiercy zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku powstaje wobec uprawnionego już z chwilą otwarcia spadku i spadkobierca powinien liczyć się ze skierowaniem wobec niego odpowiedniego roszczenia pieniężnego. Orzeczenie o zachowku ma charakter deklaratoryjny i stanowi tylko potwierdzenie przysługującego uprawnienia do uzyskania sumy pieniężnej w wysokości określonej ex lege.

W związku z powyższym Sąd oddalił powództwo ponad kwotę 39365,67 zł jako niezasadne, jak również w zakresie żądania odsetek od dnia wytoczenia powództwa do dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

W toku procesu pozwany P. K. podniósł wiele zarzutów o różnym charakterze.

W pierwszej kolejności pozwany P. K. podniósł zarzut przedawnienia, nie precyzując go jednakże w żaden sposób.

W ocenie Sądu, zarzut ten uznać należy za chybiony. Zgodnie z art. 1007 § 1 kc, roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu. Termin przedawnienia wynikający z art. 1007 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym przed 23 października 2011 r. wynosił trzy lata. Wskazać jednak należy, że termin pięcioletni, ma także zastosowanie do powyższych roszczeń powstałych przed tą datą i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych ( art. 8 ustawy z dnia 18

marca 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw ). Tym samym nastąpiło przedłużenie terminu przedawnienia w odniesieniu do roszczeń powstałych przed datą wejścia w życie ustawy nowelizującej przepis art. 1007 kc.

Bezspornym jest w niniejszej sprawie, że testament Z. K. z dnia 13 lipca 2011 r. został otwarty i ogłoszony w dniu 13 października 2011 r. Powód P. K. wniósł pozew w dniu 26 czerwca 2014 r., a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

Pozwany P. K. wnosił ponadto o uwzględnienie, że zapłacił podatek spadkowy w wysokości 5385,00 zł, poniósł koszty pogrzebu w wysokości 1200,00 zł, koszty nagrobku w wysokości 4900,00 zł.

W ocenie Sądu, nie stanowi długu spadkowego uiszczony podatek od spadku. Podatek ten stanowi należność publicznoprawną obciążającą spadkobiercę, a nie spadek. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, a zaakceptowanym w orzecznictwie sądów powszechnych, spadek stanowi ogół cywilnych majątkowych praw i obowiązków zmarłego ( art. 922 § 1 kc ). Do spadku nie należą natomiast majątkowe prawa i obowiązki wynikające z przepisów należących do innych działów prawa ( prawa administracyjnego, prawa finansowego ). Jeżeli jednak z chwilą śmierci ich podmiotów prawa i obowiązki z wymienionych działów przechodzą, na podstawie przepisów tych działów, na spadkobierców, to takie obowiązki, mimo że nie należą do spadku, uwzględnia się przy obliczaniu zachowku. Nie dzieje się tak jednak z zobowiązaniem podatkowym spadkobiercy, jeśli takie zobowiązanie podatkowe spadkodawcy nie przeszło na spadkobiercę. W innym przypadku nie można uznać, iż zobowiązanie podatkowe spadkobiercy należy do należących do spadku zobowiązań, które nie były zobowiązaniami spadkodawcy i powstały dopiero w chwili jego śmierci, wymienionych w art. 922 § 3 kc ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r. w sprawie IV CK 215/03 ). Uznać zatem należy, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy mamy do czynienia nie z zobowiązaniem podatkowym spadkodawcy, które przeszło na spadkobiercę, lecz z zobowiązaniem podatkowym spadkobiercy, które nie podlega powyższej zasadzie. W przypadku własnego zobowiązania podatkowego spadkobiercy nie można więc tego obowiązku zakwalifikować do zobowiązań majątkowych zmarłego spadkobiercy, które wchodzi w skład spadku, mimo, że niezaprzeczalnie jego powstanie jest związane ze śmiercią spadkodawcy. Zobowiązanie to obciąża jednak osobiście spadkobiercę, który przyjął spadek. Jak już wyjaśniano w skład spadku, bądź długów spadkowych nie wchodzi własny obowiązek podatkowy spadkodawcy jako jego własny dług, który wynika z przepisów prawa podatkowego i związany jest z powołaniem do spadku oraz przyjęciem tego spadku przez spadkobiercę ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 marca 2013 r. w sprawie I ACa 892/12 ).

Nie budzi natomiast wątpliwości, ustalenie, że do długów spadkowych powstających z chwilą śmierci spadkodawcy należą koszty jego pogrzebu w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku. Stąd też obejmują wydatki poniesione w celu nabycia grobu, trumny, urządzenia ceremonii, jak też koszty zakupu odzieży żałobnej dla członków najbliższej rodziny zmarłego itp. Odesłanie do zwyczajów przyjętych w danym środowisku oznacza, że obliczenie wysokości tych kosztów musi zostać dokonane przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy.

Tym niemniej, w ocenie Sądu, pozwany P. K. nie wykazał, do czego jest zobowiązany z mocy art. 6 kc, że poniósł koszty pogrzebu Z. K. w kwocie 1200,00 zł. Ocena jego zeznań w tym zakresie i odmowa ich wiarygodności w tym zakresie zostały już przez Sąd omówiona powyżej. Zauważyć jedynie należy, że nawet przy przyjęciu, że koszty te zostały przez pozwanego P. K. poniesione, winien on wykazać, że koszty pogrzebu odpowiadały zwyczajom, zaś pobrany przez jego ojca H. K. zasilek pogrzebowy nie był wystarczający na pokrycie tych kosztów.

Na tle rozliczenia kosztów pogrzebu spadkodawcy zagadnieniem kontrowersyjnym może być zaliczenie do nich kosztów postawienia nagrobka spadkodawcy. Orzecznictwo przyjmuje, że koszty postawienia nagrobka stanowią dług spadkowy o charakterze pieniężnym. ( uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1988 r. w sprawie III CZP 86/88 ). Rozliczeniu podlegają jednak jedynie rzeczywiście poniesione koszty pogrzebu spadkodawcy, tym samym przedwczesne jest powództwo o zasądzenie kosztów nagrobka przed jego wzniesieniem ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1998 r. w sprawie II CKN 852/97, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 marca 2013 r.



w sprawie I ACa 868/12 ). W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalili się poglądy, że do kosztów pogrzebu zalicza się wydatki poniesione na postawienie skromnego, odpowiadającego miejscowym zwyczajom nagrobka ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1969 r. w sprawie II PR 641/68 ). Rozmiar wydatku na nagrobek, podobnie jak pozostałe koszty pogrzebu, ograniczony został w art. 922 § 3 kc. przyjętym w danym środowisku zwyczajem, z czego wynika, że wystawienie drogiego nagrobka z granitu lub marmuru, w części wykraczającej poza miejscowe zwyczaje, obciąża osobę, która w wybrany przez nią sposób chciała wyrazić własne uczucie do spadkodawcy i uczcić jego pamięć. Wzniesienie nagrobka jest bowiem materialnym śladem, symbolizującym pamięć o zmarłym, wynika z pobudek niematerialnych i nie stanowi obowiązku ustawowego jego spadkobierców. Podkreślić jednak należy, że za przedwczesne należy uznać powództwo o zasądzenie kosztów nagrobka przed jego wzniesieniem ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1998 r. w sprawie II CKN 852/97 ). Sąd orzekający w niniejszej sprawie, podziela również pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 marca 2013 r. w sprawie I ACa 868/12, że rozliczeniu podlegają jedynie rzeczywiście poniesione koszty pogrzebu spadkodawcy, zaś w przypadku grobu wieloosobowego ( rodzinnego ), długiem spadkowym podlegającym rozliczeniu nakładem na spadek po spadkodawcy jest koszt wykonania pomnika jedynie w części w jakiej dotyczy osoby spadkodawcy, a nie dalszych krewnych pochowanych w tym samym grobie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że pozwany P. K. zamówił nagrobek za kwotę 16000,00 zł, uiszczając dotychczas zaliczkę w wysokości 4900,00 zł. Żadne prace przy renowacji nagrobka nie zostały jeszcze podjęte. Grób, w którym pochowany jest spadkodawca Z. K. jest grobem rodzinnym, spoczywają w nim również jego rodzice oraz syn D. K.. Co do zasady uznać należy, że ewentualnemu rozliczeniu podlegałyby jedynie kwota 4000,00 zł jako  $\frac{1}{4}$  z kwoty 16000,00 zł. Bezsprzeczne jest, że koszty te nie zostały dotychczas przez pozwanego P. K. poniesione. Wysokość poniesionych przez niego kosztów z tego tytułu wynosi 4900,00 zł, a zatem ewentualnemu rozliczeniu podlegałyby kwota 1225,00 zł. Wpłacenie zaliczki nie oznacza jednak sfinalizowania umowy i wykonania dzieła, do czego może w ogóle nie dojść. W zależności od sytuacji pozwany P. K. może otrzymać zwrot całej lub części zaliczki, co może być również uzależnione od przyczyn niewykonania umowy leżących po stronie pozwanego.

Pozwany P. K. wskazał również na ponoszenie wysokich kosztów utrzymania spadkodawcy w postaci czynszu za wynajmowany lokal mieszkalny, kosztów obiadów abonamentowych, środków czystości i żywności, papierosów, leków. Ich łączny koszt został wyliczony przez pozwanego P. K. hipotetycznie, nie wiadomo od jakiego okresu pomoc ta była faktycznie świadczona, skoro brak jest nawet dowodów potwierdzających konkretny miesiąc 2008 r., od kiedy wynajmowane było mieszkanie przy ul. (...), wiadomo jedynie że było to jesienią, a zatem możliwy jest przedział wrzesień – listopad 2008 r. Wątpliwości budzi też zarówno cena obiadów abonamentowych, skoro nawet świadcząca w tym zakresie usługi (...) nie dysponuje w tym przedmiocie żadną dokumentacją oraz nie pamięta jaka to była cena. Wyliczenia kosztów leków, środków czystości czy żywności mają charakter czysto teoretyczny, tym bardziej, że pozwany P. K. przyznał, że dawał spadkodawcy pieniądze na leki, a zatem istnieją wątpliwości, przy uwzględnieniu rozmiaru jego uzależnień ( alkoholizm, nałogowe palenie tytoniu ), czy pieniądze te w całości przeznaczone były na zakup leków. W tym kontekście budzi zdziwienie, że inne rzeczy ( środki czystości, żywność ) pozwany kupował i dostarczał spadkodawcy osobiście, natomiast rzecz tak istotną dla jego zdrowia jak wykupowanie leków powierzał spadkodawcy, choć towarzyszył mu w wizytach u lekarza rodzinnego wystawiającego recepty. Zasadnicze znaczenie, mają w tym zakresie zeznania pozwanego P. K., który wskazał, że pomagał spadkodawcy z własnej inicjatywy, gdyż widział, że ze względu na stan zdrowia wymaga pomocy. Spadkodawca powiedział, że w zamian za świadczoną pomoc odwdzięczy się, zapisując pozwanemu wkład w spółdzielni mieszkaniowej. Sprzeczne z tymi zeznaniami jest oświadczenie pozwanego P. K. zawarte w piśmie procesowym z dnia 16 lutego 2015 r.: „Wiedziałem, że nie jestem zobowiązany do świadczenia na rzecz stryja, lecz wiedząc że jest w potrzebie pomagałem z zastrzeżeniem zwrotu w postaci majątku  $\frac{1}{2}$  własności mieszkania. Nie czyniłem tego altruistycznie, nie okradałbym własnej rodziny na rzecz stryja.... Nakłady, jakie czyniłem traktowałem jako formę inwestycji na przyszłość.”

Sąd podziela pogląd, że szczególnego rodzaju długami spadkowymi mogą być: koszty leczenia spadkodawcy, opieki nad nim, jego utrzymania, koszty związane z jego ostatnią chorobą poprzedzającą zgon, czyli te wszystkie koszty, jakie określona osoba bądź osoby poniosły przed śmiercią spadkodawcy w związku z jego niedołęstwem lub chorobą,

a których spadkodawca nie zdążył lub nie mógł - wobec braku środków - uregulować. Do długów spadkowych należą także szeroko rozumiane koszty utrzymania, takie jak koszty remontów, napraw i konserwacji mieszkania zajmowanego przez spadkodawcę ( uchwała Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 1975 r. w sprawie III CZP 60/75 ).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pozwany P. K. nie wykazał, że miesięczne koszty utrzymania ( żywność, środki czystości, czynsz ) oraz leczenia spadkodawcy Z. K. przewyższał jego dochody uzyskiwane w skali miesiąca z tytułu renty oraz dodatkowych prac w okresie do 2010 r. Zauważyć również należy, że spadkodawcy przysługiwał tytuł prawny do lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ul. (...), a pomimo wielu lat od rozvodu nie dokonał podziału majątku wspólnego. Jego wybór aby mieszkać oddzielnie na koszt innych osób nie może mieć wpływu na obniżenie wartości czystej spadku, a tym samym przysługującego powodowi P. K. zachowku.

Pozwany P. K. akcentował, iż lata 2008 – 2011 poświęcił na gorliwą opiekę nad spadkodawcą, pomagał mu w codziennym życiu, wspierał w chorobie aż do jego śmierci, ponosił koszty jego utrzymania i leczenia kosztem własnej rodziny. Tym niemniej jednocześnie nie sposób pominąć okoliczności, którą również sam pozwany konsekwentnie podkreśla, że nie otrzymywał za opiekę wynagrodzenia, lecz rekompensatę za jego starania miał stanowić majątek spadkodawcy, nabyty po śmierci podopiecznego w wyniku spadkobrania. Wersja taka wskazuje więc wyraźnie, że pozwany nie udzielał tej pomocy bezinteresownie, z dobroci serca i poczucia szacunku względem swojego wuja, lecz kierował się mimo wszystko również chęcią uzyskania pewnych korzyści majątkowych. Pozwany miał więc nadzieję przyszłych zysków związanych z nabyciem spadku, które okazują się właściwie nie rekompensować - jak wylicza szczegółowo - wartości jego wkładu finansowego w utrzymanie i leczenia spadkodawcy. Nadto, zaznaczyć trzeba, że ewentualne ustalenia w tym względzie dotyczyły wyłącznie spadkodawcy i pozwanego P. K., nie mogą zatem ograniczać prawa powoda P. K. do zachowku.

Pozwany P. K. podniósł ponadto zarzut nadużycia przez powoda P. K. prawa podmiotowego.

W ocenie Sądu, zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 5 kc, nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r. w sprawie II CSK 640/10, przyjęty powszechnie w orzecznictwie sądów powszechnych ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 lutego 2012 r. w sprawie I ACa 1121/11, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 stycznia 2012 r. w sprawie I ACa 1349/11 ), zgodnie z którym istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 kc, z uwagi na jego wyjątkowy - w powyższym ujęciu, charakter musi być więc uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 kc są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Specyfika roszczenia o zachówek polega na tym, że przyznanie prawa do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych. Etyczny charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, o których mowa w art. 5 kc. Chodzi mianowicie o to, że ocena ta jest w tej sytuacji zaostrożona, co prowadzi do konkluzji, iż do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących. Celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych wymienionych w art. 991 § 1 kc najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającemu ułomkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Zastosowanie art. 5 kc nie może udaremniać celów przepisu o zachowku. Konkludując powyższe należy więc stwierdzić, iż jakkolwiek stosowanie art. 5 kc do instytucji zachowku nie jest ex lege wyłączone, jednak można to czynić tylko w sytuacjach

skrajnie rażącego zachowania uprawnionego względem spadkodawcy, bądź tak drastycznej sytuacji zobowiązanego, iż wykonanie uprawnienia do zachowku naraziłoby go na skrajny niedostatek bądź wręcz niesprawiedliwość. W niniejszej sprawie taka sytuacja jednak nie zachodzi.

W okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd nie znajduje podstaw do uznania, że działanie powoda P. K. czyniącego użytek z przysługującego jemu prawa do zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z tej przyczyny nie zasługuje na ochronę w pełnym zakresie. Wskazana sprzeczność z zasadami współżycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Dokonując oceny roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba przy tym mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególnie, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Przeciwwstawiany prawu do zachowku zarzut jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego może mieć rację bytu tylko w sytuacji oceny zachowania uprawnionego względem spadkodawcy za jego życia wyłącznie jako ekstremalnie zły czy drastycznej. Stawiane w tej mierze zarzuty co do postępowania powoda P. K. zdają się zupełnie abstrahować od realiów tej konkretnej sprawy. Nie można bowiem pomijać okoliczności, że powód w chwili otwarcia spadku po Z. K., swoim dziadku, był osobą małoletnią, a zatem nie miał możliwości organizacji jego pogrzebu, tym bardziej, że zasilek pogrzebowy pobrał brat spadkodawcy. Pomimo utraty również ojca D. K. we wczesnym dzieciństwie, powód przez cały czas utrzymywał serdeczny kontakt ze spadkodawcą, chętnie się z nim spotykał i rozmawiał, pomagał mu w miarę swoich możliwości, przywoził czasem obiady, pomagał w pracach na działce ogrodniczej oraz w pracy zawodowej przy sprawdzaniu szczelności instalacji gazowych. W zamian powód otrzymywał od dziadka zainteresowanie, wsparcie; pomimo nałogów dziadek Z. K. był dla niego autorytetem. Dziadek kupił mu komputer, dawał drobne sumy pieniędzy. Z opisanych powyżej względów i w takich realiach sprawy nie można zatem czynić powodowi P. K. zarzutu z braku wywiązywania się przez niego z obowiązków rodzinnych, opieki i pomocy, względem dziadka. Okoliczności te przemawiają więc za przyznaniem powodowi P. K. zachowku w pełnej należnej jemu wysokości, albowiem zachówek jest tym minimum, które należało się powodowi od dziadka. Powód jest w pełni uprawniony - tak w świetle zasad prawa, jak i zasad moralnych - do upomnienia się o należny jemu udział w majątku jego dziadka, który nie ujął go w testamencie, lecz - co istotne - również i nie wydziedziczył. Zdaniem Sądu, przez przyznanie treści testamentu Z. K. należy też oceniać wolę testatora, który z jednej strony chciał, aby to pozwany P. K. otrzymał pozostały po jego śmierci majątek spadkowy w sensie fizycznym, a z drugiej strony respektował prawo swojego zstępnego do zachowku.

Dodatkowo wskazać należy, że aby skutecznie powoływać się na zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego pozwany musiałaby sam postępować wobec powoda w sposób zgodny ze standardami etycznego i uczciwego postępowania ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1972 r. w sprawie III CRN 566/71, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r. w sprawie sygn. akt II CSK 640/10 ). W niniejszej sprawie tak się nie stało. Pozwany P. K. w podczas czynności notarialnej w przedmiocie poświadczenia dziedziczenia w dniu 13 października 2011 r., podobnie jak jego ojciec H. K. i siostra ojca M. M., zataił przed notariuszem istnienie zstępnych Z. K. tj. jego nieżyjącego syna D. K. i wnuka P. K., o czym świadczy treść prawomocnego wyroku z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie II K 296/13 Sądu Rejonowego w Ciechanowie. Takie zachowanie pozwanego wobec powoda, jako jedyne spadkobiercy ustawowego po zmarłym Z. K., należy ocenić negatywnie, a fakt, że nie ujawnił przed notariuszem informacji o osobie powoda, który powinien być uczestnikiem postępowania spadkowego, wynikał z najniższych pobudek, jakie nim kierowały, tj. z chęci zysku.

W rezultacie uznać należy, że zachówek jest należny powodowi w pełnej wysokości. Stwierdzić trzeba, że prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. Jednym z głównych założeń prawa spadkowego jest ochrona praw najbliższej rodziny zmarłego i zapewnienie osobom wskazanym w ustawie określonej korzyści ze spadku nawet wbrew woli zmarłego. Każda bowiem osoba fizyczna ma przynajmniej moralny obowiązek wspierania rodziny, w tym też pozostawienia im korzyści ze spadku. Celem realizacji powyższych założeń prawo spadkowe ukształtowało instytucję zachowku. Obniżenie zatem

wysokości zachowku może mieć miejsce tylko w przypadkach zupełnie wyjątkowych, albowiem już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w pkt I wyroku.

Orzekając o kosztach niniejszego procesu Sąd miał na uwadze, że prawomocnym postanowieniem z dnia 4 lipca 2014 r. powód P. K. został zwolniony od kosztów sądowych za I instancję, zaś prawomocnym postanowieniem z dnia 19 lutego 2015 r. ustanowiono dla niego pełnomocnika z urzędu.

Sąd uwzględnił nadto, że powództwo zostało uwzględnione w znacznej części; orzeczenie o kosztach oparto zatem o treść art. 100 zd. 2 kpc, zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swojego żądania.

W związku z powyższym Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego P. K. kwotę 1969,00 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa ( art. 113 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ).

Jednocześnie Sąd w pkt IV – VI niniejszego wyroku przyznał pełnomocnikowi powoda P. K. za pełnienie obowiązków pełnomocnika z urzędu stron wynagrodzenie w wysokości po 2400,00,00 zł wraz z podatkiem VAT w wysokości 23 % od tej sumy, stosownie do § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez z urzędu, obciążając obowiązkiem jego zapłaty pozwanego P. K. stosownie do art.